
Słówko w sprawie leczenia jaglicy za pomocą radium

napisał

BOLESŁAW WICHERKIEWICZ.

dycyna 5.874

47584
II

Słówko w sprawie leczenia jaglicy za pomocą radium.

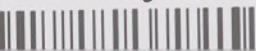
napisał

BOLESŁAW WICHERKIEWICZ.

Radium poszło wskutek wyczerpania zapasów tak wysoko w cenie, iż badania tym środkiem prawie doznały zupełnego zastoju.

Sir William Ramsay donosi wedle gazety »Schles. Zeitung« iż za 1mgr. żądają 400 mk. coby za jeden gram niemal pół miliona koron wynosiło. Wobec podaży preparatów nie posiadających dość siły radioaktywnej wyniki badań osiągnięte przez najrozmaitszych badaczy nie zawsze są równe.

Przypominamy, iż wedle rozgłośnego zachwalenia prof. Herm. Cohna z Wrocławia w Berl. kl. Wschrift. N. 1. 1905 miał jeden mgr. bromidu radiowego zatopionego w maleńkiej cewce szklanej w krótkim czasie przez oświetlenie wyleczyć już to jaglicę, już to zapalenie mieszkowe spojówki — ze wszystkim jednak tylko trzy przypadki. Natychmiast po tej publikacyi sprowadziłem sobie ze źródła podanego przez prof. Cohna taką ilość radium za tę samą cenę i rozpocząłem »wojnę przeciw jaglicy« — dla porównania w przypadkach równego na obu oczach nasilenia, na jednym oku zwykłymi od dawna przezemnie wypróbowanymi lecząc sposobami, na drugim wyłącznie posługując się radium. Cóż się pokazało? Otóż, że oczy ostatniem leczone pozostały niezmiennie przedmiotowo i podmiotowo, tak że po kilku tygodniach i te oczy poddane być musiały wypróbowanym sposobom leczniczym, które znamieny sprowadziły już były postęp



ale ocz nie radionowanych. Jakże sobie wytłumaczyć różnicę w skutkach osiągniętych przez prof. Cohna a przezemnie? Albo sąd Cohna był zbyt porywczym albo wrocławski kolega posiadał lepszy preparat.

Zaznaczam, że leczylimy ze wszystkim może 8—10 przypadków prawdziwej jaglicy i to przez kilka i kilkanaście posiedzeń.

W numerze 8 Berl. kl. Wschrift powraca Cohn do tego samego przedmiotu broniąc się przed zarzutem Uhthoffa jakoby radium mogło stać się w postaci przez Cohna używanej niebezpiecznym dla oka. Otóż najzupełniej podzielam obawy prof. Uhthoffa dla tych przypadków, gdzieby chciano do doświadczeń posługiwać się silniejszymi preparatami, lecz chcemy wierzyć iż osłaniając gałkę samą płytami ołowianemi powstrzymującemi jak wiadomo bieg promieni Bécquerela, niebezpieczeństwa dla części nerwowych oka uniknąć możemy.

Ale czy wtenczas leczenie będzie łatwiejszem i znośniejszem dla chorych? Wątpię.

Do doświadczeń środkiem tak silnie wnikającym w ustrój ludzki jakim jest radium, winniśmy przystępować z wszelką oględnością a zwłaszcza, gdy chodzi o tak cenny a wrażliwy organ, jakim jest oko.

Nie chcę jednak twierdzić, by i dla niego z nowego sposobu leczniczego nie miała wyniknąć w tym lub innym kierunku pewna korzyść, ale przedwczesne zachwalanie, nie oparte na doatatecznym materiale ludzkim i nie poprzedzone doświadczeniami na oczach zwierzęcych nie powinno wnikać do szerszej publiczności, bo zrodzić może wręcz zamierzonemu przeciwny skutek tj. zdykredytowanie polecenia wobec żadnego wyniku albo wyniku ujemnego.



